



**Stanowisko PSPA dotyczące  
upadku szczątków rakiety Falcon 9 na  
terytorium Polski dnia 19 lutego 2025 r.**

Warszawa, 21 lutego 2025 r.

Na orbicie okołoziemskiej znajduje się obecnie ponad 15 tysięcy obiektów sklasyfikowanych jako pozostałości po misjach kosmicznych, czyli tzw. śmieci kosmicznych. Każdego dnia 5 z nich ponownie wchodzi w atmosferę, przy czym większość z nich spala się, nie docierając do powierzchni Ziemi. Sytuacje, w których szczątki spadają na Ziemię, są niezwykle rzadkie.

Niezależnie od wszelkich prognoz, niezwykle trudne jest dokładne określenie momentu niekontrolowanego wejścia obiektu kosmicznego do atmosfery. Z uwagi na szereg czynników jak rozmiar obiektu czy prędkość wejściowa, jego szczątki, które docierają do Ziemi, mogą być rozrzucone na bardzo dużym obszarze, nawet wykraczającym poza pierwotnie zakładany w momencie deorbitacji.

W dobie licznych zagrożeń, także o charakterze geopolitycznym, kwestie bezpieczeństwa stają się dla państw priorytetowe. Wobec czego z pewnym niepokojem obserwujemy debatę medialną, która prowadzi do wzajemnego antagonizowania instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo krajowe. Ta rzadka i jednocześnie trudna sytuacja, mogłaby stać się punktem wyjścia do debaty o współpracy i wypracowania standardów postępowania w takich przypadkach, bez konieczności włączania elementów bieżącej dyskusji politycznej, które nie sprzyjają wzajemnemu zrozumieniu. Jako osoby związane na co dzień z sektorem kosmicznym, jesteśmy przekonani, że kluczowe powinno być wypracowanie mechanizmów, które pozwolą w przyszłości sprawnie i skutecznie reagować na podobne zdarzenia.

W naszej ocenie, czynności, które powinny być podejmowane w przyszłości w przypadku takich zagrożeń, po wypracowaniu odpowiednich procedur, powinny obejmować:

- Nawiązanie kontaktu z właścicielem deorbitującego obiektu, który zazwyczaj dysponuje dokładniejszymi danymi na temat przewidywanej trajektorii upadku.
- Analizę ryzyka dla ruchu powietrznego, drogowego, kolejowego i morskiego oraz definiowanie działań minimalizujących zagrożenie,
- Powiadomienie służb i opinii publicznej o możliwości takiego zdarzenia – jak może ono wyglądać i co zrobić w przypadku znalezienia szczątków. Brak wiedzy może bowiem prowadzić do niepotrzebnej paniki i obciążenia służb ratunkowych.

Zgodnie z międzynarodowymi konwencjami, odpowiedzialność za zdarzenie (choć niekoniecznie wina) spoczywa na państwie wynoszącym obiekt – w tym przypadku USA. Jednak w idealnej sytuacji to właściciel obiektu (SpaceX) powinien informować państwa o potencjalnych miejscach upadku i aktualizować prognozy. Jednak nie zawsze i nie w pełni można na to liczyć, dlatego konieczne jest prowadzenie niezależnego monitoringu i wdrażanie odpowiednich procedur na poziomie krajowym. W naszym kraju zajmuje się tym Polska Agencja Kosmiczna (POLSA), która jest członkiem międzynarodowych sieci monitorujących obiekty kosmiczne i prowadzi stosowne analizy.

Polski sektor kosmiczny znajduje się obecnie w kluczowym momencie swojego rozwoju – planowana Polska Misja na Międzynarodową Stację Kosmiczną, w ramach której na orbitę polecą drugi w historii Polak – dr Sławosz Uznański-Wiśniewski, a także szereg eksperymentów przygotowanych przez polskie instytucje i firmy, zwiększenie składki do Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz rosnąca aktywność polskich firm na rynkach międzynarodowych wskazują na dynamiczny rozwój i nowe możliwości.

W obliczu tych wyzwań, krajowy sektor kosmiczny potrzebuje stabilności i doświadczonych kadr. Niestety w ostatnim czasie dostrzegamy przeciwny trend – osoby, które od lat działały na rzecz polskiego sektora kosmicznego, opuszczają szeregi administracji publicznej. Jako organizacja, która skupia profesjonalistów działających w tej branży gospodarki deklarujemy pełną gotowość do wsparcia strony publicznej w wysiłkach nakierowanych na budowę solidnych fundamentów kadrowych dla krajowego sektora kosmicznego.

Doświadczenie pracy w sektorze kosmicznym nauczyło nas, że elementem niezbędnym do skutecznych działań i bezpieczeństwa misji jest klimat zaufania, partnerskie podejście oraz skuteczne procedury. Wobec tego, pozostajemy do dyspozycji właściwych instytucji w tym Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz Polskiej Agencji Kosmicznej - jesteśmy gotowi do włączenia się w działania mające na celu wypracowanie procedur. Wierzymy, że to wydarzenie może wzmocnić sektor kosmiczny w Polsce i przyczynić się do zwiększenia jego zdolności do skutecznego reagowania na podobne sytuacje.